

## Treść "Katolika".

1. str. Wiadomości zagraniczne i krajowe.
2. str. O religii katolickiej—Dział dla niewiast—Śmierć poety Asnyka.
3. str. Bózaniec św. osłoną—Dział Humoru.
4. str. To i owo — Wiadomości miejscowe.

## Zagraniczne.

### PRZYMIERZE ROSYI Z FRANCYJĄ ZAWARTE.

Petersburg, 26 Sierpnia.—Car, carowa i prezydent Faure opuścili w południe Peterhof, wsiedli na okręt "Alexandria" i odpłynęli do Kronstadt. Tam udało się całe towarzystwo na pokład rosyjskiego parowca "Standard", przybranego w sztandary rosyjskie i francuskie. Wystrzelono na cześć gości 21 razy z armat, poczem car, carowa i prezydent przeszli na francuski okręt "Pothuau", gdzie Faure na cześć pary cesarskiej wydał bankiet.

### SAKSONIA.

Ks. książę Maksymilian powróci niedługo z Londynu do Drezn, gdzie przez krótki czas pozostanie w domu swych rodziców. Następnie uda się do Eichstadt, do Bawaryi, aby pozyskać stopień doktora św. teologii. Słychać, że zamierza pozostać w Bawaryi i wstąpić do zakonu Kapucynów.

### POLSKI CHŁOPAK ODZNACZONY W BELGII.

Wiktor Mikołajczyk, syn p. Mikołajczyka z Antwerpii, uzyskał w gimnazjum tutejszem przy ukończeniu roku szkolnego 5 nagród, 5 pochwał i jako pierwszy na 42 uczniów wieniec laurowy, który mu Najprzew. ks. Biskup namurski sam na głowę włożył.

### CENNE INSTRUMENTA.

Zmarła niedawno wdowa po wiołonczeliście Jaguardzie, pozostawiła zbiór cennych instrumentów, między którymi znajdują się skrzypce Paganiniego, oszacowane na 2.950 franków i wiołonczela Bergonziego, oszacowana na 9.650 franków.

### DR. VON HOLLEBEN.

Berlin, 26-go Sierpnia. — Poseł pruski w Stuttgardzie, dr. von Holleben, otrzyma nominację na niemieckiego ambasadora we Washingtonie, w miejsce barona Thielmana, powołanego na stanowisko ministra skarbu państwa.

### JUBILEUSZ KS. PRAŁATA WAWRZYŃSKA.

Zasłużony bardzo około rozwoju Spółek zarobkowych polskich, ksiądz prałat Wawrzyński, patron Związku tychże Spółek, obchodził w Środę d. 11 b. m. 25 letni jubileusz kapłaństwa w Dalewie, w gościnnym domu swego przyjaciela ks. proboszcza Nalentza.

W pięknej tej uroczystości uczestniczyli licznie zastępy przyjaciół i znajomych, przybyłych z bliższych i dalszych stron, oraz włościanie ze wsi sąsiednich.

## ŻYCIE KRÓLOWEJ W NIEBEZPIECZENSTWIE.

Madryt, 26-go Sierpnia.—Doszło do wiadomości rządu hiszpańskiego, że anarchiści postanowili na tajnym zebraniu w Londynie pomścić śmierć mordercy Angiolillo. Uchwalono zgładzić ze świata królową regentkę. 20 zaufanych i zdolnych detektywów wysłano z Barcelony do San Sebastian, ażeby czuwać nad bezpieczeństwem królowej.

### POLAK ODZNACZONY.

Na powszechnej wystawie artykułów spożywczych we Wiedniu Baden otrzymał od nas, pan Edmund Neyman ze Sremu, pierwszorzędną nagrodę — złoty medal z koroną — za rozmaite znaleziska nalewki i likwory własnego wyrobu. Fakt ten najlepiej zaleca przedsiębiorstwo naszego rodaka.

### TYŁŻA.

Aptekarz w Tyłży otrzymał list przysłany przez umysłnego posłańca, a pisany przez przemycarza. W liście tym była prośba o przysłanie takich kropli, któreby człowieka uczyniły niewidzialnym, by mógł przebywać granicę, a nie być dostrzeżonym przez władze celne rosyjskie. Niech kosztuje co chce — pisał ten "mądry" — za wszystko zapłacę.

### GNIEZNO.

Ciekawy, a mało znany zabytek przechowuje się w skarbcu katedry gnieźnieńskiej. Jestto płaszcz koronacyjny Stanisława Poniatowskiego, ostatniego króla polskiego, który mu ofiarowała carowa Katarzyna. Król nie użył tego płaszcza, gdyż nie ufał sobie, że jego barki zdołają udźwignąć ową ciężką szatę, zdobną w piękne wschodnie hafty.

### WROCŁAW.

Powódź na Śląsku zrządziła najmniej 15 milionów marek szkody. W gazetach śląskich pełno szczegółów "smutnych o biedzie mieszkauców; to też tworzą się komitety celem zbierania składek i niesienia pomocy powodziannom.

### W POZNANIU I W GNIEŹNIE

u grobu św. Wojciecha, bawił w tych dniach ks. arcybiskup Popiel z Warszawy.

### CHOJNICE.

Pewien właściciel znalazł w swej kopalni żwiru bryłę bursztynu, ważącą 3 i pół funta. Wartość tej bryły o-taksowali znawcy na 1500 marek.

— Na Kubie powodzi się kubańczykom coraz lepiej. Nie tylko powstańcy ale i żołtobra dziesiątkuje wojska hiszpańskie i nie oszczędza wcale oficerów. Nie długo odzyska Kuba swą niepodległość.

— Prezydent Francyi obecnie liże łapy cara Moskiewskiego, Mikołaja w Petersburgu. O hańbo! o wstydzie! Najwyższa głowa wolnej republiki, czołga się przed największym tyranem i katem wolności. Z powrotem do Paryża usłyszał pośród okrzyków radości także eksplozję bombę.

## STRAJK PIEKARZY WE WARSZAWIE.

Pierwszy raz ma Warszawa sposobność przyjrzenia się ekonomicznej walce zorganizowanych robotników o szerszych rozmiarach. Wszyscy robotnicy piekarscy — tak żydowscy jak i katolicy, zastrajkowali solidarnie, domagając się skrócenia dnia roboczego i podwyższenia płacy — i Warszawa znalazła się nagle bez chleba i bułek. Po kilku dniach zgodzili się majstrowie żydowscy na ządania robotników, którzy też u nich podjęli robotę; przebiegli zaś żydzi robią natem świetne interesy, bo korzystając z braku pieczywa w mieście, podwoili jego cenę. — Rząd, jak zwykle, stanął z całą swą brutalnością po stronie przedsiębiorców. Kilku strajkujących robotników aresztowano.

### NOTATKI TELEGRAFICZNE.

— W angielskim pułku Nortampshir, w Indyach, wybuchła cholera.

— Stosunek Hiszpanii ze Stanami Zjedn. coraz bardziej się napręża.

— Z nad górnego Nilu nadejdą lada chwila wiadomości o bitwie wojsk egipsko angielskich z Arabami.

— Generał Azcarraga, prezes ministrów hiszpańskich, ustąpi z urzędu, jeżeli nie powiedzie mu się połączyć różnych facyj obozu konserwatywnego.

— Angielski parowiec "Gairloch", rozbił się w porcie z Lizbony do Szkocyi, w pobliżu przylądka św. Wincentego. 8 ludzi ze załogi utonęło.

— Francuski minister Meline oświadczył, że nie obniży cen na zboże, gdyż tylko socyalści podnoszą tę kwestyę, wyszukując chwilowe podroże nie pszenicy w celach agitacyjnych.

— Anglia napiera Turków, aby wycofali wojska z Tesalii i zawarli pokój z Grecyą, a Niemcy twierdzą, że dopóki kontrybucyi wojennej nie zapłaci Grecya, dopóty Turcy nie powinni opuszczać Tesalii. Grecy się burzą i chcą porwać za broń, ale koncert europejski trzyma ich na smyczy.

— Powstanie Hindusów w Azji przeciwko Anglikom, przybiera olbrzymie rozmiary. Silna kolumna Afridyów maszeruje przeciwko Anglikom. Mad Mulach, śmiertelny wróg Anglików, zgromadził wielkie zastępy Makmuronów i na ich czele ma zamiar uderzyć na forty Michni i Skabkadr.

We forcje Ali Musjed, obleżonym przez Afridyów, wrze zażarta walka z garnizonem angielskim. Drugi oddział Afridyów podąża na Kadam, Linija zburzonych szczytów indyjskich rozciąga się na półtora sta milową przestrzeń. Anglicy muszą wyteńczyć wszystkie siły, aby stłumić ową rewolucyę, która może im wydrzeć najbogatszą perłę z ich panowania, to jest Indyę wschodnią.

## Krajowe.

### CLA VELAND, O.

We wtorek rozpoczęła się tu 20letnia konwencya amerykańskiego stowarzyszenia adwokatów.

### CHICAGO.

Proces Luetgerta rozpoczął się w poniedziałek. Adwocaci jego starają się usilnie, aby oskarżonego uwolniono.

### WASHINGTON.

Wybitne amerykańskie panie posłały prośbę do królowej hiszpańskiej regentki, aby zwolniła z więzienia aresztowaną na Kubie pannę Cisneros, patriotkę kubańską.

### BUFFALO, N. Y.

Konwencya amerykańskich weteranów odbyła się tutaj przy znacznym udziale delegatów. Przybyli na nią także prezydent McKinley, minister wojny Alger i gubernator Black.

### POWRÓZ MOWCA.

Milwaucki Excelsior podaje interesowną wiadomość o zaszej w najbliższym czasie sejmie w radzie miasta Elizabeth, N. Y., Przez wspomniane miasto zamierzała spółka "Standard Oil Co." założyć swój system rurowy i miała przekupić radnych celem uzyskania pozwolenia. Wieczorem tego dnia, gdy znieawiedzona uchwała miała zapaść, zjawiły się setki obywateli miasta na sali obrad z powrozem.

Nikt głosu nie zabrał — sam widok powroza dostatecznie przekonał radnych, że uchwała zamierzona nie może przyjść do skutku.

### DOBRAŁI SIĘ.

Antoni Klawiter, dawniejszy warcholski proboszcz parafii polskiej we Winonie, znowu został niezaleźnym. Przybył niedawno — jak donoszą polskie gazety Pensylwańskie — do niezaleźnego księdza Hodura w Scranton, Pa., bardzo biedny i nieszcześliwy i tam znalazł przytułek. Oba popi byli potem w Shammokin, aby tam burzyć i wi chrzyć. Scrantonśki "Przegląd" pisze, iż Klawiter i Hodur dobrali się jak w kocu maku. Obaj są notoryczni wi chrzyciele jeszcze ze seminarium, obaj mają manią budowania kościołów za pożyczone pieniądze, obaj mają przyjemność w zakłócaniu porządku, obaj są zagorzałymi wrogami kościoła katolickiego.

### MERIDEN, CONNECTICUT.

Niezwykłej odwagi dowiódł chłopak polski Karczmarski, rzucając się dwa razy do rzeki na pomoc swemu tonącemu bratu. Pomimo nadludzkich wysiłków małego bohatera dziecko utonęło i ciało jego dopiero w trzy dni wydobyto. Karczmarski będzie wynagrodzony złotym medalem, tudzież ma być zarządzone dla niego składka i zebrany jego pitał będzie mu doręczony po dojsięciu do pełnoletności.

## Polacy w Ameryce.

### CHICAGO.

Braciszek, Kaz. Żegleń, został od razu sławnym człowiekiem. Próby, przedsięwzięte z jego udoskonalonym pancerzem, odbyły się z jak najpomyślniejszym rezultatem. Strzelano z najsilniejszych karabinów, lecz żadna kula nie przeszła pancerza. Jeżeli z wynalazku Br. Żeglenia będzie mogła zrobić użytek regularna armia, to w sztuce wojennej zajść może zupełny przewrót. Żołnierze amerykańscy, którzy byli na próbie obecni, wyrażają się o pancerzu jak najpochlebniej.

Do polskiej biblioteki w Chicago na Bridgeporcie sprowadzono za 500 dolarów książek powieściowych i historycznych, a Wiel. ks. Nawrocki ofiarował ze swej strony książek wartości \$100. Jestto przeto ładna biblioteka i każdy polak na Bridgeporcie powinien z niej korzystać. Biblioteka jest otwarta we wtorek, czwartek i sobotę wieczorem od godziny 7½ i w każdą niedzielę po niezaparach.

W Chicago pokłócił się niejaki Jan Łakomski ze Stanisławem Kunzem. Kunz dobył noża i zadał przeciwnikowi ranę w lewą rękę. Powstało zbiegowisko i chciano Kunza przytrzymać, lecz ten dobył rewolweru i strzelał w tłum. Kula trafiła 13letniego Leona Ziółkowskiego w ramię, druga przeszła przez plecy 10letniego Józefa Krożyka. Policya ujęła później Kunza i osadziła go w więzieniu.

Smutne zaręczyny odbyły się w tych dniach w Chicago, w domu Kurcoka, przy Hoynie avenue p. Bronisławy z Wincentem Szyjka, zamieszkałym pn. 325 przy ulicy Cornelia. Zebrało się na tę uroczystość liczne towarzystwo, które — jak się to często między polakami zdarza, pokłóciło się. Szyjka poważnił się z Piotrem Matejką, a ten dobył rewolweru i strzelił do przeciwnika. Trafił go pod oko i — uciekł. Ciężko rannego Szyjkę odwieziono do szpitala św. Elżbiety.

Zbytecznem jest dodawać, że owi "rycerze" należą do liczby gorących zwolenników kościoła "niezaleźnego".

Skutkiem eksplozy gazoliny poparzyła się w Chicago Anna Kupniewska tak, iż na drugi dzień ducha wyzionęła. Znalezione przy niej \$100 w banknotach, które przepaliły się do połowy.

O unieważnienie testamentu wniosła skargę pani Marya Wolańska, z Detroit, wdowa po zmarłym niedawno Teodorze Wolańskim. Posiadłości, jakie pozostawił zmarły, oszacowane są na \$11,000, ale nieboszczyk nie rozporządził tym majątkiem tak, jakby sobie tego wdowa życzyła. Stąd więc skarga. Pani Wolańska utrzymuje, że sąd powinien unieważnić testament zmarłego, a z majątku pozostającego na jej imię choćby część zapisać.

## CHCIAŁ SIĘ OTRUC.

Uchodzący za doktora, osławiony Ławczyński targnął się znów na swe życie w Chicago. W sobotę zażył trucizny, lecz odstawiony do szpitala Mercy, odzyskał tam przytomność i życiu jego nie zagraża w tej chwili żadne niebezpieczeństwo.

— W Baltimore, Md., rażony piorunem Jan Monczewski.

— W Hazelton, Pa., zabity piorunem Andrzej Hulowski.

— New York. Kurjer tutejszy donosi, że istnieje tutaj polska "Armia Zbawienia".

— Stevens Point, Wisconsin. Rozpoczną tu wkrótce budować nowy gmach więzienny według planu architekta B. Kołpackiego z Milwaukee.

— Nanticoke, Pa. Polacy tutejsi cieszą się, bo pracy teraz jest coraz więcej i jest nadzieja, że przez cały rok będzie jej dosyć.

— Pani H. Borwasky, mieszkająca przy ulicy State odniosła śmiertelne poparzenie wskutek eksplozy pieca gazolinowego.

— 13-letni Jan Markicki przejechany przez pociąg kolei Burlington na przecięciu 22 ulicy i ul. Looms, na miejscu zabity.

— We Philadelphii umarł hrabia Kazimierz Soficiński, potomek Pułaskiego. Zmarły znajdował się w biednym stanie. Pogrzebem jego zajęli się dobrzy ludzie, jakich i we Philadelphii nie brak.

— South Bend, Ind., Fr. Deliński, jadąc pociągiem towarowym kolei Lake Shore do Whiting, Ind., spadł z wagonu podczas jazdy tak nieszcześliwie, iż w kilka godzin później życie zakończył.

— Ks. Klawiter przebywał w tych dniach w South River, gdzie starał się założyć parafię polską, a następnie udał się do Scranton, gdzie przyłączył się do księdza Hodura, który jest założycielem tamtejszego niezaleźnego kościoła, a jak on go nazywa narodowego.

— Karol Jachowski, mieszkający przy ulicy Welsh, odniósł bolesne pokaleczenia wskutek zderzenia się tramwaju z jego karawanem. Jachowski jechał z karawanem przez ulicę Baker i gdy skręcał na 17tą, nadjechał tramwaj, który strzaskał front karawanu, a Jachowski spadłszy na bruk, bardzo się pokaleczył.

— Polak Jan Adelman w Excelsior, Pa., zabity przez spadające kamienie. Około 3 wagony kamieni ścisnęły nieszczęśliwego tak, że musiano bryli kamieni na konajcym Janie rozbić. Był to dobry polak, katolik i przykładny parafianin. Pozostawił trzech synów dorosłych i żonę, niedawno przybyłą z Europy.

"Wiarus" pisze, iż w South Milwaukee, Wis. będzie miał teraz stałego agenta, w osobie p. Tomasza Łukaszczyka, — na przekór niegodziwemu Pocięchowskiemu, głównemu fundatorowi tamtejszego niezaleźnego zboru.

— Scranton, Pa. Dangel Langowski, skazany za oszczerstwo prasowe, jakiego się dopuścił przeciw ks. Iwanowskiemu, zaczął w poniedziałek odsiadywać karę. Oprócz \$25 kary i 30 dni więzienia Langowski skazany jest na zapłacenie kosztów czterech procesów. W razie gdyby nie mógł zapłacić tych kosztów, będzie musiał za każde 75c odsiedzieć dzień we więzieniu.

— Nowa organizacya polska nazwą "Polska narodowa Liga na Wschodzie w Stanach Zjednoczonych Ameryki" — utworzyła się w Jersey City, N. J. Zarząd wybrany, z następującymi: Cenzor W. Nowak z Philadelphii; prezes, J. Bąkalski z Jersey City; wiceprezes, L. Pierchalski z Philadelphii; kasyer, J. Wasilewski z Jersey City; sekretarz generalny N. Boczkowski z Jersey City; opiekunowie kasy, J. Chudy i J. Lewandowski z Jersey City; marszałek, J. Dziergowski.

Organizacya ta mieć będzie charakter katolicko-narodowy. Pośmiertne \$600 po mężu, \$300 po żonie. Przyszły wielki sejm odbędzie się dnia 11 października. Ogrodzie wystosuje cenzor w tych dniach.

### ŻYDZI CHCĄ ODKUPIC PALESTYNĘ NA SWOJE KRÓLESTWO.

— Kronikę do wszystkich znakomitych żydów w Anglii, Francyi, Niemczech, Rosyi, Austrii, Turcyi, w Afryce i w St. Zjedn. zwołujących na wielką konwencyę, która ma się odbyć 25, 26 i 27 sierpnia, w Paryżu lub w innym miejscu, na które się żydzi zdecydowali. Jedną z najpoważniejszych propozycy na konwencyi będzie sprawa wykupienia od Turcyi Palestyny i utworzenia nowego państwa żydowskiego.

Wielu żydów dzisiaj jest za tym projektem, drudzy mocno mu się sprzeciwiają, utrzymując, że żaden żyd, pozostający w jakich takich znosunkach, nie opuści kraju obecnego zamieszkania i na niepewnie nie póści się, choćby do Palestyny. Z tych, którzy najbardziej są temu przeciwni, są żydzi zamożni.

Ogółem dzisiaj wszystkich żydów na całym świecie jest około 9 milionów.

"Chłopiec mój przybył z domu i miał rękę bardzo pokaleczoną i bardzo go bolała" powiada Pan E.J. Schall w Meyer Bros, aptece St. Louis Mo., opatrzyłem ranę i kupiłem butelkę balsamu Chamberlaina, a w krótkim czasie wszystko się zgodziło i rana zginęła bez śladu. Na rany, bóle, puchlinę i reumatyzm nie znam innego lekarstwa nad to. Uważam je za potrzebę domową. 25c i 50c butelki na sprzedaż w aptece J. Tomkiewicza 456 Mitchell ul. róg 2 ave.

### Reprezentanci "Katolika".

- J. Serefiniak, róg Paulina i 48 ul., Chicago, Ill.  
A. Głowczewski, 32 Bradley ul. Chicago, Ill.  
L. Ługowski, na miasta Peru, Ill., La Salle i Spring Vally.  
M. Gesicki, Poniatowski Wis.  
J. Rudeinski 4 Mark ul., Nanticoke Pa.  
S. Howell 48 Emma ul., Chicago Ill.  
Agent nasz, p. Howell kolektuje obecnie we Wisconsinie i Chicago, a p. Rudnicki w Pensylwanii, gdzie pozostaje pewien czas w Nanticoke, Pa.